

# Zaginiony polonista

17 kwietnia na zaproszenie Szkolnego Koła Humanistycznego działającym w LO im. K.I. Gałczyńskiego lekcję języka polskiego poprowadziła absolwentka szkoły sprzed pół wieku – historyk sztuki Róża Wawrzynowicz-Billip.

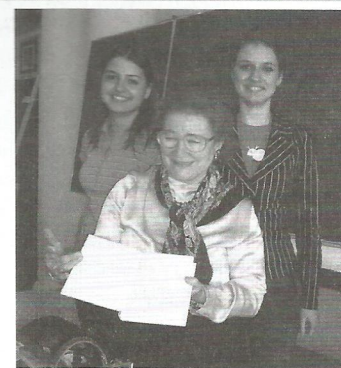
Pretekstem do zorganizowania spotkania była 64. rocznica mordu katyńskiego. Urban Antoni Wawrzynowicz był polonistą otwocckiego gimnazjum, który w sierpniu 1939 został zmobilizowany jako podporucznik rezerwy. „Ojciec dostał się do radzieckiej niewoli, jesienią 1939 przyszedł z obozu w Kozielsku dwie kartki i po tym fakcie ślad po ojcu zaginął. Ból był tym większy, że koledzy zmobilizowani razem z ojcem wrócili do swoich domów w

Otwocoku – mówiła Róża Wawrzynowicz – właściwie nigdy nie pogodziłam się z jego odejściem”.

Pani Róża pokazywała licealistom dokumenty związane z ojcem oraz prezentowała okupacyjne portrety swojej matki, artystki – wszystkie, jak zauważyła, bez cienia uśmiechu. „Dla mnie najważniejsze było to, że zapoznałam się z histo-

rią, której nie znajdzie się w podręczniku historii – powiedziała po spotkaniu Justyna z klasy humanistycznej – to bardzo miłe, że absolwenci sprzed lat ciągle miło wspominają swoją szkołę i chętnie odwiedzają jej mury”.

P.C.



Jak się uczyć do egzaminu dojrzałości – to od najlepszych. Grupa maturzystów LO im. K.I. Gałczyńskiego spotkała się w warszawskiej klubokawiarni „Chłodna 25” z posłem PO Janem Rokitą, który ze swadą mówił o swojej wizji europejskiego konserwatyizmu. Za naj-

ważniejsze lider PO uznał kultywowanie idei europejskiego uniwersalizmu opartego na chrześcijańskich korzeniach, wywodzącego się ze starożytności i średniowiecza. „Zaletą spotkania było niewątpliwie to, że poseł PO nie traktował uczestników spotkania

## Rokita „czysto ludzki”

jako potencjalnych wyborców - mówi Olga Strzyżewska z klasy humanistycznej. – I z humorem podkreślał, że ma tendencje do wpadania „w trans mówienia”. „Mnie najbardziej podobało się, że Rokita dał się również poznać od strony czysto ludzkiej, kilkakrotnie używając mocnych słów czy kpiąc z paradoksów polskiej polityki” – dodaje Daria Ostaszewska, zaś Jacka Kordela najbardziej zaciekał fakt, iż rozbici mentalnie współcześni Europejczycy powinni – zdaniem Rokity - brać przykład ze scalającej po II wojnie światowej izraelskie społeczeństwo działalności prezydenta Dawida Ben Guriona. Spotkanie, w którym uczestniczyli otwoccy licealiści, zorganizowało Stowarzyszenie Młodych Konserwatystów.

P.C.